

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Z. Kopalni Surowców Mineralnych S.A.  
w C. (obecnie: O. Kopalnie Surowców Mineralnych - spółka z o.o. w C.)  
przeciwko Elektrowniom Szczytowo-Pompowym S.A. w W. (obecnie: PGE Energia  
Odnawialna S.A. w W.)  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 listopada 2009 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego  
z dnia 22 grudnia 2008 r.,

- 1) **uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 sierpnia 2008 r. w części dotyczącej odrzucenia pozwu w odniesieniu do żądanej kwoty 19.264,34 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złotych i 34/100 ) z tytułu dochodu (zysku) za korzystanie przez pozwanego z urządzeń wodnoenergetycznych oraz co do kosztów procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;**
- 2) **oddala skargę kasacyjną w części pozostałej.**

Uzasadnienie

Z. Kopalnie Surowców Mineralnych S.A. wniosły o zasądzenie od Elektrowni Szczytowo-Pompowych S.A. kwoty 415.214,80 zł z odsetkami i kosztami procesu tytułem odpłatności za korzystanie przez pozwanego z urządzeń hydrotechnicznych stanowiących własność powoda w okresie od 1 lutego 2006 r. do 31 grudnia 2006 r.

Powód wyjaśnił, że podstawą określenia odpłatności były jego wydatki na utrzymanie tych obiektów, a mianowicie:

- 1) udział w podatku do gruntów, na których położone są urządzenia hydrotechniczne;
- 2) uiszczony podatek od nieruchomości w kwocie 162.908,47 zł;
- 3) koszty przeglądów urządzeń (3000 zł);
- 4) koszty obsługi i konserwacji (10000, zł);
- 5) koszty rocznej amortyzacji (162.852,35 zł);
- 6) koszty zarządu i ubezpieczeń (5000, zł);
- 7) zysk w wysokości 6% (21.015,65 zł rocznie).

Sąd Okręgowy w O. ustalił, że w 1984 r. rozpoczęły się przygotowania do zagospodarowania odcinka rzeki B. w celu uzyskania sterowanej retencji wodnej na potrzeby przeciwpowodziowe i energetyczne, a mianowicie na wyrobisku górniczym kopalni kruszywa R. planowano utworzenie wielozadaniowego zbiornika wodnego przy wykorzystaniu rzecznych wód przepływowych oraz zbudowanie elektrowni wodnej. Strony były wówczas przedsiębiorstwami państwowymi zobowiązanymi „centralnie” do przeprowadzenia wspólnej inwestycji hydroenergetycznej i inwestycja ta była kontynuowana po 1990 roku, gdy współinwestorzy uzyskali status spółek akcyjnych. W procesie inwestycyjnym doszło do wydania niezbędnych decyzji administracyjnych, w tym – decyzji wodnoprawnych.

Pierwsze dwa porozumienia strony zawarły w 1998 r., ale istotne było porozumienie z dnia 15 maja 2003 r., w którym:

- potwierdzono, że jaz wpustowy zostanie zbudowany na terenie kopalni „R.”, będącej własnością powoda;

- określono finalne koszty budowy według przyjętego projektu (13,5 mln zł), które poniosą wspólnie; powód w wysokości 7 mln zł, a pozwany w wysokości 6,5 mln zł;
- przyjęto, że wyłącznym inwestorem elektrowni jest pozwany;
- ustalono, że po upływie 10 lat od uruchomienia elektrowni jaz nieodpłatnie przejmie pozwany.

Sąd ustalił ponadto, że właścicielem obiektów wodnoenergetycznych (poza elektrownią) jest powód, a korzysta z nich pozwany. Po rozpoczęciu eksploatacji tych urządzeń na początku 2006 r. strony nie osiągnęły porozumienia w sprawie ponoszenia kosztów ich eksploatacji, nie zawarły m.in. proponowanej przez powoda umowy dzierżawy.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że droga sądowa w tej sprawie jest niedopuszczalna i odrzucił pozew postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd uznał mianowicie, iż przedmiotem dochodzonego roszczenia są „koszty utrzymania urządzeń wodnych”, o których orzeka w drodze decyzji organ administracyjny właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego (art. 64 ust. 1a prawa wodnego).

Stanowisko te zaaprobował Sąd Apelacyjny, oddalając zażalenie powoda postanowieniem z dnia 22 grudnia 2008 r.

Sąd ten podkreślił, że strony nie zawarły żadnej umowy w przedmiocie ponoszenia kosztów utrzymania urządzeń, a właściwym do ich określenia jest organ administracyjny. Nie doszło ponadto do uznania się niewłaściwym przez organ wodnoprawny (art. 199<sup>1</sup> k.p.c.).

Powód w skardze kasacyjnej wniósł o uchylenie tego postanowienia, powołując się na naruszenie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1 i 2 § 1 k.p.c., art. 64 ust. 1a prawa wodnego oraz art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c.

Skarżący podkreślił, iż roszczenie swoje opiera na przepisach prawa cywilnego (art. 224-225 k.c.), a nie na art. 64 ust. 1a prawa wodnego uzależniającym wydanie decyzji od wystąpienia szkody polegającej na poniesieniu

kosztów utrzymania urządzeń wodnych. Przy cywilnoprawnej podstawie roszczenia przysługuje droga sądowa (art. 1 k.p.c.), także przy zbiegu roszczeń.

Powód twierdził również, iż pozwany pozostawał w złej wierze, gdyż miał pełną świadomość, że nie przysługiwało mu żadne uprawnienie do korzystania z jazu spustowego i z pozostałych urządzeń hydrotechnicznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przeprowadzona przez strony wspólna inwestycja hydroenergetyczna była celowa, zgodna z przepisami prawa wodnego. Racjonalne korzystanie z wód podlega bowiem m.in. na piętrzeniu i retencjonowaniu śródlądowych wód powierzchniowych na potrzeby przeciwpowodziowe i energetyczne, a także na wydobywaniu z wód powierzchniowych kamienia, żwiru, piasku oraz innych materiałów (art. 31 ust. 4 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne, jedn. tekst Dz. U. z 2005 r., nr 239, poz. 2019 ze zm., dalej: „pr. wod.”). Inwestycji sprzyjały warunki środowiskowe postaci rzeki przylegającej do dużego wyrobiska kopalni kruszywa. Z inwestycji miały korzystać docelowo obie strony,; pozwany przez uruchomienie elektrowni wodnej, a powód przez poszerzenie eksploatacyjnych terenów kopalnianych. W tym kontekście oczywiście bezzasadny jest zarzut skarżącego, że pozwany korzysta z urządzeń wodnoenergetycznych w złej wierze. Jest oczywiste, że pozwany współinwestor wywodzi swoje uprawnień z umów stron oraz decyzji administracyjnych. Powód nie ma podstaw do kwestionowania wykorzystywania przez pozwanego wody przepływowej na cele energetyczne.

Nie istnieje również sugerowany przez skarżącego „zbieg podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego”. Powód nie może bowiem zdecydować, że sąd powszechny rozpozna merytorycznie sprawę rozstrzyganą przez organ administracyjny.

Prawo wodne normuje generalnie problematykę administracyjnoprawną. Szeroki zakres oddziaływania administracyjnego na właścicieli gruntów w przedmiocie gospodarowania przez nich zasobami wodnymi pozostaje w związku z wyraźną preferencją administracyjnego trybu rozstrzygania sporów wynikłych na tym tle (art. 185 –188 pr. wod.) i w konsekwencji droga sądowa została tu

wyraźnie ograniczona (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1971 r., III CZP 28/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 43 oraz uchwała z dnia 4 czerwca 2004 r., III CZP 27/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 119). Jest to związane ze szczególną kompetencją państwa do gospodarowania wodami (zob. m.in. art. 1, 2 i 4 pr. wod.). Na kompetencję tą, wyrażoną w art. 64 ust. 1a pr. wod., powołały się oba Sądy w rozpoznanej sprawie, uznając, że droga sądowa jest w niej niedopuszczalna. Przepis ten stanowi, iż w kosztach utrzymania urządzeń wodnych uczestniczy ten, kto odnosi z nich korzyść; ustalenia i podziału kosztów dokonuje na wniosek właściciela urządzenia wodnego, w drodze decyzji, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego. W ocenie Sądów, roszczenie powoda dotyczy refundacji tych kosztów. Powód twierdzi natomiast, że roszczenie swoje oparł na przepisach prawa cywilnego (art. 224-225 k.c.), uzasadniając drogę sądową.

W judykaturze dominuje pogląd, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. Istotne są zatem okoliczności faktyczne przytoczone przez niego jako podstawa roszczenia. Droga sądowa nie jest natomiast uwarunkowana wykazaniem istnienia tego roszczenia (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, oraz z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161). W uchwale z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02 (OSNC 2003, z. 10, poz. 129) Sąd Najwyższy stwierdził, że przysługuje droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne. Posłużenie się przez ZUS instrumentem cywilnoprawnym w postaci skargi pauliańskiej Sąd Najwyższy uznał za celowe, ponieważ w postępowaniu administracyjnym nie było takiej możliwości, a ponadto nie można było wskazać – na podstawie art. 2 § 3 k.p.c. – innego organu orzeczniczego, który by dysponował podobnym instrumentem gwarantującym ochronę składem ubezpieczeniowych.

Powyższa wykładnia, ujmująca w sposób szeroki zakres „sprawy cywilnej” (art. 1 k.p.c.), została potwierdzona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK 2000, nr 5, poz. 143). Przyjęto w nim, że w zakresie pojęcia „sprawy cywilnej” w rozumieniu art. 1 k.p.c. mieszczą się

również roszczenia dotyczące zobowiązań pieniężnych, których źródło stanowi decyzja administracyjna.

Powód w skardze kasacyjnej odwołał się do tej wykładni, ale nie ma ona w rozpoznawanej sprawie istotnego znaczenia. Przede wszystkim dlatego, że zgłoszone w pozwie roszczenie ma niewątpliwie charakter cywilnoprawny. Jest to bowiem roszczenie między równorzędnymi podmiotami prawa cywilnego (spółkami prawa handlowego) na tle korzystania z rzeczy stanowiącej własność jednego z nich (art. 1 k.p.c. oraz art. 1 k.c.). Istotne jest natomiast przekazanie – z mocy art. 2 § 3 k.p.c. – roszczeń, których przedmiotem jest ustalenie i podział kosztów utrzymania urządzeń wodnych, do rozpoznania organom administracyjnym właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego (art. 64 ust. 1a pr. wod.).

Powód przytaczał w toku procesu różne podstawy prawne dochodzonego roszczenia (art. 336 k.c., 353 k.c., 693 k.c., 224 k.c. i 225 k.c.). Sąd nie jest związany taką kwalifikacją prawną, ale ocenia roszczenie zgodnie ze zgłoszonym żądaniem oraz przytoczonymi (ustalonymi) okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Należało więc ocenić, czy przedstawione przez powoda żądanie – w świetle przytoczonych okoliczności – mieściło się w hipotezie art. 64 ust. 1a pr. wod.

Sąd Najwyższy podziela pogląd obu Sądów, że przedstawione w pozwie „składniki roszczenia” (k. 8), poza zyskiem, należą do „kosztów utrzymania urządzeń wodnych”, gdyż wskazują jednoznacznie na wydatki ponoszone przez powoda z tego tytułu (podatki, koszty przeglądów, koszty obsługi i konserwacji, koszty amortyzacji, koszty zarządu i ubezpieczeń). Mieszczą się więc w hipotezie art. 64 ust. 1a pr. wod., dlatego o ich ustaleniu i podziale rozstrzyga w drodze decyzji administracyjnej organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego. W tym zakresie droga sądowa została wyłączona (art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Należy podkreślić, że droga sądowa nie została reaktywowana z mocy art. 199<sup>1</sup> k.p.c., gdyż właściwy organ wodnoprawny potwierdził swoją właściwość postanowieniem z dnia 17 grudnia 2008 r. (k. 535). Okazało się przy tym, że powód w toku procesu złożył w dniu 28 listopada 2008 r. wniosek o ustalenie i podział

kosztów utrzymania urządzeń wodnych w postępowaniu administracyjnym, na podstawie art. 64 ust. 1a pr. wod. (postępowanie to jest w toku). Jest również bezsporne, że strony nie osiągnęły porozumienia w sprawie partycypacji pozwanego w tych kosztach.

Powód dochodził w pozwie również „zysku w wysokości 6%, w kwocie 21 015,65 zł rocznie”. Za dochodzony 11-miesięczny okres (1 luty – 31 grudzień 2006 r.) kwota ta wynosi 19 264,34 zł. Te żądanie nie dotyczy kosztów utrzymania urządzeń wodnych (ich refundacji), tylko efektywnego dochodu (zysku), w związku z czym nie mieści się w hipotezie art. 64 ust. 1a pr. wod. Ma ono – jak wskazano poprzednio – charakter cywilnoprawny, przeto droga sądowa nie została wyłączona w tym zakresie na mocy wskazanych przepisów. Nie było więc podstaw do odrzucenia pozwu w odniesieniu do roszczenia o zapłatę kwoty 19 264,34 zł z tytułu dochodu (zysku) za korzystanie przez pozwanego z urządzeń wodnoenergetycznych. W tej części należało uchylić oba postanowienia i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.). W pozostałym zakresie skarga kasacyjna ulega oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).